

Sygn. akt XXV C 440/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa A. M. (1) i K. M. (1)

przeciwko (...) Bank (...) AG w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę

1) zasądza od (...) Bank (...) AG w W. wykonującego działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce na rzecz A. M. (1) i K. M. (1) kwotę 97.005,80 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy pięć złotych, 80/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 32.455,41 zł od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 64.550,39 zł od dnia 7 października 2019 r. do dnia zapłaty,

2) oddała powództwo w pozostałym zakresie,

3) ustala, że powodowie wygrali niniejszy spór w 48,96 %, a pozwany wygrał go w 51,04 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt **XXV C 440/19**

UZASADNIENIE

Powodowie **A. M. (2) i K. M. (2)** w pozwie z dnia 11 lutego 2019 r., wniesionym tego samego dnia (k. 76) skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) AG z siedzibą w W.** wniesli:

1. o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 32.218,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

2. o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 43.562,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 20 września 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 350.000 zł. Następnie 18 grudnia 2008 r. powodowie podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego kolejną umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 60.000 zł. Całkowity koszt kredytu w ramach drugiej umowy został określony w kwocie 48.033,45 zł. Kredyty były przeznaczone na budowę

domu systemem gospodarczym. Podkreślili, że zawarte przedmiotowe umowy kredytowe nie miały związku z ich działalnością gospodarczą, czy zawodową.

Powodowie wskazali, że w przeciągu minionego roku powzięli informację w przedmiocie sprzeczności znacznej liczby postanowień ww. umów kredytowych z przepisami prawa, w tym zwłaszcza postanowień dotyczących waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania dokonywanych przez powodów spłat. Pismem z 16 stycznia 2019 r. powodowie zwrócili się do banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz wezwali bank do zapłaty kwoty 32.455,41 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości i kwoty 45.395,23 CHF jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Natomiast pismem z 8 lutego 2019 r. powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. tj. zawarcia umowy nr (...).

Powodowie podkreślili, że obie ww. umowy zostały zawarte z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego z możliwości negocjacji ich treści. Do grupy postanowień narzuconych przez bank należały między innymi postanowienia, które w ocenie powodów są postanowieniami abuzywnymi.

Swoje roszczenie powodowie oparli na treści art. 405 k.c., wskazując, iż spłacając kredyt dokonywali w rzeczywistości nadpłat nie mając świadomości, iż harmonogramy spłat przedstawiane przez bank są niezgodne z umową. Zatem świadczenia dochodzone niniejszym pozwem były świadczeniami nienależnymi, gdyż powodowie spełniając je nie byli do tego w ogóle zobowiązani.

Powodowie wskazali, że niniejszym pozwem dochodzą zapłaty kwoty 29.705,63 zł i kwoty 37.042,42 CHF z tytułu nienależnego świadczenia w ramach umowy nr (...) z 2007 r. za okres od 24 lutego 2009 r. do 24 sierpnia 2018 roku. Natomiast w ramach umowy nr (...) z 2008 r. dochodzą zwrotu kwoty 2.512,79 zł i 6.519,80 CHF jako nienależnego świadczenia za okres od 13 lutego 2009 r. do 14 sierpnia 2018 roku.

Zdaniem powodów postanowieniami abuzywnymi sprzecznymi z art. 385¹ są postanowienia § 2 ust. 1 zdanie drugie i § 7 ust. 1 zdanie ostatnie przedmiotowych umów oraz postanowienia § 2 pkt 2, § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 18 ust. 4 Regulaminu. Zaznaczyli, że kwestionowane przez nich postanowienia nie należą do głównych świadczeń stron wynikających z umów. Dotyczą one waloryzacji kwoty kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat i choć wpływają pośrednio na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat, to stanowią w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Przy czym, nawet gdyby uznać że kwestionowane klauzule dotyczące waloryzacji kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez powodów związane są z głównymi świadczeniami stron, to zdaniem powodów postanowienia te zostały sformułowane niejednoznacznie, co również przesądza o ich abuzywności. Postanowienia umowne odnoszące się w swej treści do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Mają charakter niejednoznaczny, gdyż w postanowieniach tych bank odwołał się do czynników nieobiektywnych, niemierzalnych, a przy tym zależnych wyłącznie od jego woli w trakcie trwania umów. Wskazana niejednoznaczność powoduje, że postanowienia te mogą być poddane kontroli pod kątem ich potencjalnej abuzywności.

Kwestionowane postanowienia umowne są, w ocenie powodów, sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają ich interesy. Powodowie podkreślili, że do dobrych obyczajów zalicza się wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Tymczasem, w łączącej strony umowie bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania zobowiązań umownych, tj. wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów, poprzez dowolne i nieograniczone wyznaczanie w tabelach

kursów kupna lub sprzedaży CHF. Tym sposobem bank zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Zdaniem powodów postanowienia te znacząco niekorzystnie kształtują sytuację ekonomiczną powodów prowadząc do rażącego uprzywilejowania banku. Naruszają one dobre obyczaje, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Powodowie wskazali, że podważane przez nich postanowienia należy uznać za niedozwolone (w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.) w części, w której odnoszą się do zasad waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania spłat dokonywanych przez powodów z uwagi na naruszenie równowagi kontraktowej stron, w tym zwłaszcza zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Podkreślili, że nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowych umów, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Powodowie zawierając przedmiotowe umowy nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, a także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Jednocześnie bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Powodowie podnieśli też, iż fakt naruszenia dobrych obyczajów przez pozwany bank wynika też z naruszenia wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego „Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie”.

Zdaniem powodów postanowienia przedmiotowych umów rażąco naruszają ich interesy. Powodowie wskazali, że na skutek narzuconego przez bank brzmienia postanowień umownych, mogli zostać zobowiązani do zapłaty świadczeń w wysokości uzależnionej wyłącznie od woli pozwanego, co znajduje odzwierciedlenie w naruszeniu zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron. Zobowiązanie powodów do zapłaty rat kredytu w zawyżonej wysokości mogło doprowadzić do znacznego pogorszenia ich sytuacji finansowej, co w konsekwencji mogło doprowadzić do nieprawidłowego wypowiedzenia umów przez Bank. Powodowie podkreślili też, że abuzywność danego postanowienia umownego należy badać wyłącznie przez pryzmat praw i obowiązków wynikających z treści tego postanowienia oraz ewentualnych, hipotetycznych konsekwencji, które mogłyby nastąpić w przyszłości. Bank mógł dobrowolnie ustalić wysokość zobowiązania powodów, co w konsekwencji wiąże się z ukształtowaniem praw i obowiązków powodów w sposób rażąco naruszający ich interesy.

W pozwie zwrócono także uwagę, iż w przedmiotowych umowach Bank zastosował w rzeczywistości dwa mierniki wartości, tj. odpowiedni kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF, co powoduje, że powodowie mieli być zobowiązani do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych i to nawet wówczas, gdyby kurs waluty w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umów i spłaty kredytu. Przy czym, Bank przy przedmiotowych umowach nie kupował od powodów, ani też im nie sprzedawał waluty CHF. Zdaniem powodów przyjęcie niejednolitego miernika wartości stanowi niczym nieuzasadniony zabieg generujący zysk po stronie Banku, w oderwaniu od jakichkolwiek zmian kursów walut obcych.

Powodowie wskazali, że nie byli związani postanowieniami umownymi, które dotyczyły waloryzacji kwoty kredytu za pośrednictwem kursu CHF. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, natomiast strony w takim przypadku są związane umową w pozostałym zakresie. Zdaniem powodów, przedmiotowe umowy nie zawierają żadnych postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, jak również nie określają żadnych postanowień określających sposób przeliczenia wpłat dokonywanych przez powodów na kwotę wyrażoną w walucie waloryzacji i kredytu. Zatem, powodowie świadczą na rzecz Banku świadczenia nienależne, albowiem postanowienia umowne przewidujące waloryzację udzielonego kredytu według kursu CHF zgodnego z tabelą walut ustalaną przez Bank nie wiązały stron. Nie ma też możliwości zastąpienia klauzuli waloryzacyjnej innymi klauzulami, które mogłyby odzwierciedlać zgodną wolę stron w chwili zawarcia umowy. Należy zatem przyjąć, że w rzeczywistości Bank udzielił powodom kredytu zlotowego oprocentowanego według zasad określonych w przedmiotowych umowach.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższej argumentacji, w świetle której klauzula waloryzacyjna nie określała głównych świadczeń stron, powodowie wskazali, że w takim wypadku klauzula ta, z uwagi na brak przymiotu

jednoznaczności, nadal powinna być traktowana jako klauzula niedozwolona. Przy czym, z uwagi na abuzywność głównych postanowień umownych oraz brak przepisów dyspozytywnych, które można by odpowiednio zastosować, należy dość do wniosku, że strony nie umówiły się co do głównych świadczeń stron. Brak określenia w przedmiotowych umowach głównych świadczeń umów, w ocenie powodów powinien skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. W takim wypadku roszczenia powodów objęte niniejszym pozwem stanowią również świadczenia nienależne, do których zwrotu zobowiązany jest Bank.

Niezależnie od powyższego powodowie wskazali też na sprzeczność przedmiotowych umów z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umów, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umów.

Powodowie zaznaczyli, że w przedmiotowych umowach określone zostały wyłącznie kwoty uruchomienia kredytów, tj. zobowiązanie Banku do wypłaty określonych kwot. Natomiast nie zostały określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone. Nie zostały też określone zasady spłaty kredytów, gdyż umowy nie precyzowały w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Nie została też określona wysokość rat kredytów, która była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów. Ponadto Bank pobrał dodatkowe, nieprzewidziane w umowach, prowizje przy samym uruchomieniu kredytów, doliczając do salda kredytów przy uruchomieniu kredytu kwotę pobranego spreadu, tzw. marży na kursie, która w tym wypadku stanowiła w istocie dodatkową ukrytą zastrzeżoną w umowach i niedookreśloną prowizję od uruchomienia kredytów.

Powodowie podnieśli też, że można również uznać, iż postanowienia przewidujące indeksację kredytów są niedozwolone, albowiem prowadzą do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami ryzyka, tj. określenia wysokości zobowiązań powodów w oparciu o kurs waluty obcej, który podlega nieograniczonym zmianom, a nadto może być jednostronnie kształtowany przez Bank, bez zagwarantowania w umowach jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Postanowienia te kształtują zatem prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy.

Zdaniem powodów nie można twierdzić, że zapisy klauzul waloryzacyjnych, obciążające wyłącznie powodów w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym, spełniały w rzeczywistości cel zgodny z naturą stosunku kredytu. Wynikająca z takiego rozwiązania nierówność stron przedmiotowych umów miała charakter rażący, wykraczający poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń. Bank bowiem, udzielając kredytów w określonych w złotych polskich kwotach, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umów i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, ponosił co najwyżej ryzyko straty kwot, które zostały wypłacone powodom. Ryzyko to było jednak wysoce nieprawdopodobne, a wręcz niemożliwe. Strata taka może bowiem nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji.

Ponadto, powodowie wskazali, że na nieważność Umowy nr (...) wskazuje również fakt, iż podpisując tą umowę pozostawali pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Zgodnie z § 10 ust. 6 Umowy całkowity koszt kredytu miał wynieść 48.033,45 zł. W rzeczywistości jednak, na dzień zawarcia umowy całkowity koszt kredytu wynosił 53.778,93 zł. Bank zaniżył wskazaną wartość wywołując u powodów mylne przekonanie, iż zawierają umowę o kredyt znacząco tańszy, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Obowiązek pozwanego do wskazania w umowie całkowitego kosztu kredytu wynikał z art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Całkowity koszt kredytu stanowił dla powodów wartość kluczową podczas podejmowania decyzji o zawarciu umowy z pozwanym i gdyby wówczas został im przedstawił prawidłowo wyliczony koszt kredytu, nie zdecydowałiby się na zawarcie przedmiotowej umowy. Z uwagi na zaniżenie przez pozwanego całkowitego kosztu kredytu i wprowadzenie tym samym powodów w błąd co do wysokości ich zobowiązania, oświadczenie powodów z dnia 7 lutego 2019 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy nr (...) jest w pełni uzasadnione i skuteczne.

Ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższej argumentacji, powodowie wskazali, iż w tej sytuacji z uwagi na niewątpliwe naruszenie przez bank art. 4 u.k.k. znajdzie zastosowanie art. 15 u.k.k. nakładający na bank sankcję w postaci tzw. kredytu darmowego. Bank bowiem zaniżył wartości określające koszt kredytu, w szczególności poprzez nieuwzględnienie spreadu. Zatem, na mocy art. 15 u.k.k. powodowie są jedynie zobowiązani do zwrotu kredytu bez oprocentowania oraz innych kosztów należnych pozwanemu, z wyjątkiem kosztów zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu (pozew k.3-29).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) **Bank (...) AG w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Pozwany wskazał, że powodowie sami wybrali kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej z oferty banku, która zawierała także kredyty złotowe. Ich wybór związany był z przejściem ryzyka kursowego, ale w zamian otrzymali możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, co skutkowało istotnie niższą ratą kredytu. Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego i wpływu kursu waluty na wysokość ich zobowiązania, co potwierdzają złożone przez nich oświadczenia. Trudność prognozowania kierunku zmiany kursu CHF nie oznacza braku poinformowania kredytobiorcy o zmienności kursu, co jest okolicznością powszechnie znaną.

Zdaniem pozwanego powodowie podjęli nieuprawnioną próbę uchylecia się od skutków zaciągniętego zobowiązania dopiero, gdy umowa przestała im przynosić korzyści w związku z umocnieniem się CHF. Powództwo sprzecznie z rolą i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy. Pozwany podkreślił, że nie ma podstaw prawnych, by całe ryzyko kredytowe przerzucać na bank, ani też by kredytobiorców, którzy zdecydowali się na kredyt indeksowany traktować preferencyjnie w stosunku do kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty w złotych.

Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do uznania, że powodowie zostali wprowadzeni w błąd co do całkowitego kosztu kredytu (CCK). Jego zdaniem oświadczenie strony powodowej zostało sformułowane wyłącznie na potrzeby przyjętej taktyki procesowej. Nie sposób bowiem uwierzyć, że powodowie dowiedzieli się o wskazanym przez nich „błędzie” dopiero po dekadzie obowiązywania umowy. Nie został też zachowany roczny termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, liczony od momentu wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.).

Pozwany zakwestionował również twierdzenia strony powodowej podważające ważność umów kredytowych. Klauzula walutowa to nic innego, niż umowna klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. ustalająca wysokość świadczenia według innego niż pieniądź polski miernika wartości. Nie sposób przyjąć, że przedmiotowe umowy kredytowe naruszają art. 69 prawa bankowego, który w ust. 2 przewiduje takie elementy umowy jak kwota kredytu i waluta kredytu. Pozwany podkreślił, że w orzecznictwie zdefiniowano i potwierdzono dopuszczalność konstrukcji identycznej z tą, którą zastosował w umowach zakwestionowanych przez stronę powodową. Dopuszczalność tą potwierdza także tzw. ustawa antyspreadowa, która dodała do obligatoryjnych warunków umowy kredytu określenie szczegółowych zasad dotyczących sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Jako że art. 4 ustawy antyspreadowej wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, nie można zasadnie twierdzić, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Z tych względów nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania umów jako takich tylko z uwagi na to, że zawierają ona mechanizmu indeksacji, ani dlatego, że różnicują kursy walut stosowane przy uruchomieniu i spłacie kredytu na kurs kupna i kurs sprzedaży.

Zdaniem pozwanego nie można również twierdzić o naruszeniu zasady nominalizmu, zasady oznaczoności świadczenia czy też o zastrzeżeniu obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. Po pierwsze, na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Po

drugie, dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej (art. 358¹ § 2 k.c.) poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w obcej walucie. Po trzecie, w żadnym z tych przypadków modyfikacja dotycząca wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, tj. klauzula przeliczeniowa, nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Wątpliwości nie budzi również legalność zastosowanego w umowach mechanizmu odsetkowego, w oparciu o który strona powodowa płaciła niższe raty odsetkowe niż w przypadku analogicznego kredytu złotowego oprocentowanego stawką WIBOR.

Pozwany wskazał też, że wysuwane przez stronę powodową twierdzenia dotyczące ekwiwalentności świadczeń i rozkładu ryzyka są błędne. Kwestie wynikające z różnicy kursowej odnoszą się jednakowo do strony pozwanej oraz powodowej i wahania kursu mogą w takim samym zakresie oddziaływać na wartość świadczenia, tj. w zależności wysokości kursu (którego zmienność jest czynnikiem obiektywnym i niezależnym od woli pozwanego) wartość świadczenia strony powodowej (wykazana jako równowartość określonej kwoty w CHF) może być korzystna dla kredytobiorców w sytuacji umocnienia waluty PLN. Bank ponosi zresztą nie tylko ryzyko braku spłaty kredytu, ale również ryzyko finansowe związane z zaciągniętymi zobowiązaniami na rynku międzybankowym w celu udzielenia kredytu.

Pozwany podkreślił, że kwestionowane klauzule indeksacyjne są w pełni jednoznaczne i przejrzyste, zaś zaproponowanie treści umowy przez jedną ze stron nie przesądza o braku jej indywidualnego ustalenia, ani o jej narzuceniu. Kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie między stronami uzgodnione, bowiem zostały przyjęte przez powodów w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Powodowie sami zawnioskowali o konkretny kredyt indeksowany do CHF. Powodowie zaakceptowali i przyjęli zaproponowane przez Bank warunki podpisując stosowne oświadczenia, a zatem należy uznać, że strony uzgodniły w ten sposób nie tylko samą indeksację kredytu, ale również zasady indeksacji. Pozwany co prawda nie uprzedzał kontrahentów o możliwości radykalnego wzrostu kursu, co miało miejsce po zawarciu umowy, ale Bank nie posiadał wiedzy o nadchodzącym gwałtownym wzroście. Przekonanie powodów o takiej nieujawnionej wiedzy Banku nie ma uzasadnienia.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniom o tym, że klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowych umowach są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Interesów konsumenta nie narusza samo odniesienie kredytu do waluty obcej, odesłanie do tabeli banku, ani też zastosowanie kursu kupna waluty do przeliczenia kwoty kredytu przy jego wypłacie oraz kursu sprzedaży waluty do przeliczania raty kredytu przy jej spłacie.

Stosowane przez pozwanego kursy były i są kursami rynkowym i jako takie pozostawały i pozostają w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. Przy czym, kurs walutowy stosowany przy wykonywaniu umowy kredytowej odniesionej do waluty obcej nie może być identyczny ze średnim kursem bieżącym NBP, jako że ten ostatni jest jedynie średnią między kursami kupna i sprzedaży waluty na rynku. Po tym kursie ani powod, ani pozwany Bank nie byłoby w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty, wobec czego nie sposób przyjąć, że odchylenie wartości kursu ustalanego przez pozwanego od średniego kursu bieżącego publikowanego przez NBP świadczy o jego nierynkowym lub nieuczciwym charakterze.

Poza tym, udzielając kredytu długoterminowego bank przyjmuje na siebie szczególnego rodzaju ryzyko z pewnością większe niż jego klient. W wieloletnim okresie związania umową Bank nie może domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku łączącego go z klientem, z powołaniem się przykładowo na utratę siły nabywczej pieniądza (art. 358¹ § 4 k.c.), gdy tymczasem, w analogicznej sytuacji, klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, może bowiem z powołaniem się na klauzulę rebus sic stantibus domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego (art. 357¹ k.c.). Zabezpieczając się przed ryzykiem kursowym Bank ponosi związane z tymi transakcjami koszty. W ostatecznym rozrachunku, w omawianym zakresie Bank nie ponosi ryzyka, ale w to miejsce ponosi dodatkowe koszty, klient zaś ponosi ryzyko, ale nie ponosi dodatkowych kosztów, które nieuchronnie łączyłyby się z zabezpieczeniem.

Pozwany zwrócił także uwagę, że wzrost kursu CHF jaki miał miejsce od 2008 r. nie był gwałtowny, ale miał charakter systematyczny z okresowymi spadkami. Spłacając kredyty strona powodowa mogła obserwować zachodzące zmiany.

To o tyle istotne, że na podstawie umowy (zapisy w regulaminie) kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu i wielu z nich z tej możliwości skorzystało. Strona powodowa wykonywała jednak przedmiotową umowę tak długo, jak długo kurs franka był dla niej satysfakcjonujący. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest za to sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionuje ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień, wykonuje umowę i czerpie korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbować się z niej wycofać.

Pozwany zaznaczył, że w przypadku ewentualnego stwierdzenia abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych, w zakresie jej skutków nie można pominąć faktu zawarcia w dniu 15 listopada 2012 r. aneksów, które umożliwiły stronie powodowej spłatę zobowiązań w walucie waloryzacji. W okresie po zawarciu aneksów postanowienia określające zasady ustalania kursów walut nie były stosowane i tym samym nie miały wpływu na wykonywanie umowy. Wskazane aneksy należy oceniać jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c., które stanowi zmianę łączącego strony stosunku umownego. W rezultacie nie ma podstaw do kwestionowania łączącego strony stosunku prawnego za okres po zawarciu aneksów w oparciu o stan rzeczy istniejący przed jego zawarciem (odpowiedź na pozew k. 88-103).

Powodowie podtrzymali stanowisko w piśmie z dnia 15 kwietnia 2019 r. (k. 260 i nast.).

Pozwany podtrzymał stanowisko w piśmie z dnia 29 maja 2019 r. (k. 310 i nast.).

Powodowie w piśmie z dnia 16 września 2019 r. dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że wnieśli o:

- 1) zasądzenie od pozwanego kwoty 36.576,61 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 32.455,41 zł od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty i o d kwoty 4.121,20 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 16.09.19 r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanego kwoty 45.395,23 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,
- 3) ewentualnie – w przypadku nieuwzględnienia roszczenia zawartego w pkt 2 – o zasądzenie od pozwanego 107.239,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 32.455,41 zł od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 74.784,43 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 16.09.19 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, iż w związku z zastosowaniem przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych wskazanych w pozwie, powodowie dokonali nadpłaty wobec pozwanego, a mianowicie z tytułu umowy z 2007 r. za okres od 24.02.2009 r. do 24.08.2018 r. w kwocie 88.187,76 zł, a z tytułu umowy z 2008 r. za okres od 13.02.2009 r. do 15.11.2018 r. w kwocie 19.052,08 zł, co w sumie czyni kwotę 107.239,84 zł (k. 338 i nast.).

Pozwany w piśmie z dnia 21 października 2019 r. wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie w jaki powodowie dokonali modyfikacji powództwa (k. 355 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 6 lipca 2020 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 28 sierpnia 2007 r. A. M. (3) i K. M. (1) złożyli w (...) wniosek o kredyt hipoteczny na kwotę 350.000 zł w walucie CHF. Celem kredytu miał być budowa domu systemem gospodarczym w kwocie 350.000 zł. Okres kredytowania wskazano na 360 miesiące (Wniosek o kredyt hipoteczny z 28.08.2007 r.- k. 110-112).

Powodowie oświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego rezygnują

z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczyli też, że znane im są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz że zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, a także, że są świadomi, iż ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, a także, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, a raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej - k. 120).

Pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu (decyzja kredytowa k. 124).

W dniu 20 września 2007 r. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. a A. M. (2) i K. M. (2). Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w niniejszej umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 pkt 1 umowy).

W § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy strony ustaliły, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w 350.000,00 zł. W § 2 ust. 2 umowy zapisano, iż kredyt przeznaczony miał być na budowę domu systemem gospodarczym. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Kredytobiorcy nie zostali zobowiązani do zapłaty prowizji. Przedmiot finansowania stanowiła własność nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o nr działki (...).

Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,87833 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie.

W myśl § 4 bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...). Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach określonych w regulaminie. Bank miał informować klienta o zmianach wysokości opłat i prowizji w sposób określony w Regulaminie.

Wypłata kredytu realizowana była w transzach (§ 5 ust 1 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy strony ustanowiły zabezpieczenie w postaci pierwszej hipoteki kaucyjnej do kwoty 700.000,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowionej na rzecz banku na własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o nr działki (...) oraz cesji praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 pkt 1 umowy) (Umowa o kredyt hipoteczny z dnia 20.09.2007 r.- k. 41-43).

W dniu podpisania umowy powodowie złożyli także oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką oświadczając, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, a w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego i są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego oraz że rezygnują z zaciągnięcia kredytu w złotych (oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 154).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w następujących transzach:

- w dniu 24 września 2007 r. w kwocie 100.000,00 zł,;
- w dniu 30 października 2007 r. w kwocie 60.000,00 zł;
- w dniu 22 lutego 2008 r. w kwocie 100.000,00 zł;
- w dniu 26 maja 2008 r. w kwocie 90.000,00 zł

Powodowie zaczęli spłacać kredyt od 24 października 2007 r. (zaświadczenie z Banku k. 52)

Następnie w dniu 5 listopada 2008 r. A. M. (3) i K. M. (1) złożyli w (...) kolejny wniosek o kredyt hipoteczny na kwotę 60.000 zł w walucie CHF. Celem kredytu miał być modernizacja (remont, rozbudowa, adaptacja) w kwocie 60.000 zł. Okres kredytowania wskazano na 360 miesiące (Wniosek o kredyt hipoteczny z 05.11.2008 r.- k. 114-118).

Powodowie złożyli ponownie oświadczenie wnioskodawców związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej o treści tożsamej jak w przypadku pierwszej umowy kredytowej (oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt indeksowany do waluty obcej k. 122).

Pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu (decyzja kredytowa k. 126).

W dniu 18 grudnia 2008 r. powodowie zawarli z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. kolejną umowę o kredyt hipoteczny, tj. umowę nr (...). Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w niniejszej umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 pkt 1 umowy).

W § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy strony ustaliły, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w 60.000,00 zł. W § 2 ust. 2 umowy zapisano, iż kredyt przeznaczony miał być na budowę domu systemem gospodarczym. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (ust. 3). Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu wynoszącej 1,50% kwoty kredytu, jednak nie niższej od minimalnej kwoty prowizji wskazanej w Taryfie obowiązującej aktualnie w Banku, tj. prowizji w kwocie 900 zł (ust. 4). Przedmiot finansowania stanowiła własność nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o nr działki (...) (ust. 5).

Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,31667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 3,50 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie.

W myśl § 4 Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...). Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach określonych w regulaminie. Bank miał informować klienta o zmianach wysokości opłat i prowizji w sposób określony w Regulaminie.

Wypłata kredytu realizowana była jednorazowo (§ 5 ust 1 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy strony ustanowiły zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej do kwoty 120.000,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu

ustanowionej na rzecz banku na własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o nr działki (...) oraz cesji praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 pkt 1 umowy).

W § 10 ust 6 pkt 1 zapisano, że szacunkowy całkowity koszt kredytu wynosi 48.033,45 zł (Umowa o kredyt hipoteczny z dnia 18.12.2008 r.- k. 44-46).

W dniu podpisania umowy powodowie złożyli także oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką oświadczając, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, a w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego i są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego oraz że rezygnują z zaciągnięcia kredytu w złotych (oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 156).

Dla obu ww. umów kredytowych integralną część umowy kredytu stanowił ten sam Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 ust. 2 umowy kredytowej).

Zgodnie z § 2 ust. 2 Regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela zaś to tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (§ 2 ust. 12 Regulaminu).

W myśl § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku uruchomienia kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11. (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;
- 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 Regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 Regulaminu).

Zgodnie z § 23 Regulaminu, bank zastrzegł sobie prawo do zmiany Regulaminu. W takim przypadku przesyła on kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony Regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy (Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez ...) k. 37-40).

Umowy o kredyt hipoteczny zostały zawarte przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między

stronami, nie było takiej możliwości. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych (zeznania powodów – k. 332 v. - 333).

Od 1 lipca 2009 r. klienci pozwanego banku mieli możliwość zmiany waluty, w której spłacali kredyt. Konieczne było tylko złożenie przez nich stosownej dyspozycji (Zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego (...) z 29 czerwca 2009 r.- k. 162).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 15 listopada 2012 r. powodowie zawarli z (...) S.A. Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...). Strony ustaliły, że spłata udzielonego kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Kredytobiorcy zobowiązali się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt prowadzonego przez bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym (§ 1 Aneksu) (Aneks nr (...) - k. 164-165).

Również w dniu 15 listopada 2012 r. powodowie zawarli z (...) S.A. Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...). Strony ustaliły, że spłata udzielonego kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Kredytobiorcy zobowiązali się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt prowadzonego przez bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym (§ 1 Aneksu) (Aneks nr (...) - k. 167-168).

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego (okoliczność bezsporna).

(...) Bank (...) AG z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W. (wyciąg z KRS k. 33-36)

Powodowie pismem z 16 stycznia 2019 r. złożyli do (...) Bank (...) A.G. (S.A.) Oddział w Polsce reklamację w rozumieniu art. 2 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym dotyczącą umów o kredyt hipoteczny nr (...) z 20 września 2007 r. i nr (...) z 18 grudnia 2008 r. W treści pisma wskazano, że ww. umowy kredytowe zawierają niedozwolone postanowienia umowne, a w konsekwencji nie wiążą powodów. Wobec tego powodowie wezwali Bank do zapłaty:

- kwoty 29.705,63 zł jako świadczenia nienależnego, a uiszczanego w okresie od dnia 24 lutego 2009 r. do dnia 23 listopada 2012 r. tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości w zakresie umowy z 20 września 2007 r.;
- kwoty 38.600,99 CHF jako świadczenia nienależnego a uiszczanego w okresie od dnia 24 grudnia 2012 r. do dnia 27 listopada 2018 r. tytułem rat kredytowych w zakresie umowy z 20 września 2007 r.;
- kwoty 2.512,79 zł jako świadczenia nienależnego, a uiszczanego w okresie od dnia 13 lutego 2009 r. do dnia 15 listopada 2012 r. tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości w zakresie umowy z 18 grudnia 2008 r.;
- kwoty 38.600,99 CHF jako świadczenia nienależnego a uiszczanego w od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia 15 listopada 2018 r. tytułem rat kredytowych w zakresie umowy z 18 grudnia 2008 r.

Pismo to zostało doręczone pozwanemu 28 stycznia 2019 r.(pismo k. 47-48, śledzenie przesyłek PP k. 49).

Pismem z 8 lutego 2019 r. A. M. (2) i K. M. (2) złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu dotyczącego zawarcia umowy nr (...). Wskazali w nim, że w chwili pospisywania umowy działali pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, gdyż pozostawali w błędnym przekonaniu, że wskazany w § 10 ust 6 ww. umowy całkowity koszt kredytu odpowiada rzeczywistości. W umowie bowiem całkowity koszt kredytu został określony na kwotę 48.033,45 zł, a w rzeczywistości na dzień zawarcia umowy wyniósł 53.778,93 zł (oświadczenie k. 50).

W okresie od 24 lutego 2009 r. do 24 sierpnia 2018 r. kredytobiorcy tytułem spłaty kredytu z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 221.315,53 zł (opinia biegłego z zakresu rachunkowości – k. 368).

W okresie od 13 lutego 2009 r. do 14 sierpnia 2018 r. kredytobiorcy tytułem spłaty kredytu z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 39.423,11 zł (opinia biegłego z zakresu rachunkowości – k. 368).

W okresie od 24 lutego 2009 r. do 24 sierpnia 2018 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy wynikająca z umowy kredytowej nr (...) z 2007 r. obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 133.108,35 zł (opinia biegłego z zakresu rachunkowości – k. 368).

W okresie od 13 lutego 2009 r. do 14 sierpnia 2018 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy wynikająca z umowy kredytowej nr (...) z 2008 r. obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 30.624,49 zł (opinia biegłego z zakresu rachunkowości – k. 368).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: wnioski o kredyt hipoteczny (k. 110-112, 114-118), umowę kredytu hipotecznego nr (...) (k. 41-43), umowę kredytu hipotecznego nr (...) (k. 44-46), oświadczenia wnioskodawcy związanego z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 120, 122), oświadczenia kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 154, 156), regulamin kredytu hipotecznego (k. 37-40), pismo z 16.01.2019 r. (k. 47-48), oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (k. 50), Aneks nr (...) do umowy nr (...) (k. 164-165), Aneks nr (...) do umowy nr (...) (k. 167-168), zaświadczenie z Banku (k. 52), decyzję kredytową (k. 124, 126), zeznania powódki

K. M. (2) (k. 333), zeznania powoda A. M. (2) (k. 332 v.) oraz opinię biegłego z zakresu rachunkowości i finansów (...) (k. 364 - 368).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności ww. dokumentacji z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, albowiem są logiczne, spójne i uzupełniają się wzajemnie.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w zakresie dokonanych przez biegłego obliczeń, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. T. (k. 332) wobec uznania, iż okoliczności co do których miałyby zeznawać ten świadek (k. 89 v.) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (art. 227 k.p.c.). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Z tego samego względu Sąd częściowo oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów (k. 332 v.), oddalił wniosek powodów o rozszerzenie tezy dowodowej w zakresie dopuszczonego już dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 333 v.), wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego (k. 396).

Z tego samego względu przewodniczący uchylał pytania do powodów w zakresie w jakim odpowiedzi na te pytania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawarty w piśmie z dnia 16.09.2019 r. jako wniosek spóźniony (k. 403, k. 339), albowiem zarządzeniem z dnia 21.03.2019 r. stronie powodowej został zakreślony w trybie art. 207 kpc termin na składanie wszelkich ewentualnych wniosków dowodowych (k. 243), który upłynął z dniem 16 kwietnia 2019 r. (k. 324 v.). Ponadto, w ocenie Sądu, nawet gdyby ten wniosek został wniesiony w terminie, to powinien zostać pominięty, albowiem dokonanie ustaleń żądanych przez powodów, tj. dokonanie przez biegłego obliczeń w oparciu o parametry kredytu z oprocentowaniem na poziomie 0 % nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie sankcji kredytu darmowego.

Sąd oddalił także wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z protokołu rozprawy z dnia 14.06.2019 r. sporządzonego w sprawie XXV C 3142/18 tut. Sądu zawierającego zeznania świadka A. S. (k. 332 v.), albowiem okoliczności na które miały zostać dopuszczony ten dowód nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto uwzględnienie tego wniosku naruszałoby zasadę bezpośredniego przeprowadzania dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powodowie wystąpili w niniejszej sprawie z roszczeniem opartym na twierdzeniu o bezskuteczności klauzul umownych dotyczących indeksacji, ewentualnie z uwagi na nieważność przedmiotowych umów kredytowych.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz

pozwanego jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowych umów kredytowych, a mianowicie z tytułu umowy zawartej w 2007 r. powodowie zasadnie wystąpili o zapłatę kwoty 88.207,18 zł, a z tytułu umowy zawartej w 2008 r. powodowie zasadnie wystąpili o zapłatę kwoty 8.798,62 złotych, czyli łącznie o zapłatę kwoty 97.005,80 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lutego 2019 r. do dnia zapłaty.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) **przedmiotowe umowy kredytowe są ważnymi czynnościami prawnymi,**
- 2) **kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tych umów był kredytem złotowym, a jedynie indeksowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,**
- 3) **postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorców, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych.**

Do powyższych wniosków doprowadziły następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter umów kredytowych zawartych między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy nr (...) kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w złotych: 350.000,00 zł. Natomiast na mocy § 2 ust. 1 umowy nr (...) kredyt również był indeksowany do waluty obcej CHF, a Bank oddał do dyspozycji kredytobiorców kwotę 60.000 zł.

W myśl § 2 ust. 2 Regulaminu, kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Zgodnie zaś z § 4 pkt 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 3 umowy nr (...) kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,87833 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie. Natomiast w przypadku umowy kredytowej nr (...) kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,31667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej

LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 3,50 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie.

W ramach obu umów kredytowych kredyt powodów został im wypłacony w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Kwoty kredytów zostały przez nich określone we wnioskach kredytowym również w złotych polskich. Same kwoty kredytów zostały w umowach określone także w złotych polskich. Raty kredytów podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredyty oprocentowane zostały w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarte przez strony umowy kredytu hipotecznego stanowiły umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Kredyt został więc udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).

Dokonując analizy sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie czy przedmiotowe umowy są ważnymi czynnościami prawnymi i doszedł do wniosku, że kontrakty te nie mogą być uznane za nieważne.

Nieważność przedmiotowych umów na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. powodowie wywodzili w związku z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 358 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., tj. w oparciu o twierdzenie o niemożności zawarcia umowy nazwanej z pominięciem essentialia negotii umowy kredytu. Powodowie przywołali pogląd, iż w przypadku umowy o kredyt bankowy zawsze koniecznym jest, aby zawierała ona wszelkie elementy wskazane w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Brak któregośkolwiek z pozostałych będzie powodował, że jako sprzeczna z prawem — przepisami Prawa bankowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym - będzie ona nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 3 powyższego artykułu stanowi zaś, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd

ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że – używając syntetycznej formuły – bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank – „umowę kredytu indeksowanego”. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Powyższe rozważania Sądu Najwyższego Sąd przyjmuje jako własne i odmienny pogląd strony powodowej uważa za chybiony.

W ocenie Sądu podpisane przez strony umowy kredytowe spełniały wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniały wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowach kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Określona w umowach kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tych umowach waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt V CSK 445/14).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów

denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Należy podkreślić, że Sąd nie przypisuje ustawie antyspreadowej skutku sanacyjnego dla umów kredytów indeksowanych, a wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu takiego skutku ta ustawa nie miała, gdyż nie było potrzeby sanowania tego typu kredytów. Po pierwsze, wprowadzono w ustawie Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w umowach o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Ustawa antyspreadowa miała więc też na celu szczegółowe dookreślenie elementów, które powinny znaleźć się w umowie kredytowej. Wcześniej w przepisie tym nie było wskazane, że banki powinny zawierać w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska szczegółowe zasady dotyczące określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu. Dopiero przedmiotowa ustawa wprowadziła takie rozwiązanie, zgodnie z którym zapisy w umowie w powyższym zakresie pomiędzy bankiem oraz kredytobiorcą powinny się znaleźć. Zgodnie z uzasadnieniem powyższej zmiany miała ona spowodować, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej będzie odpowiednio poinformowany przez bank o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu oraz dzięki temu rozwiązaniu banki miały konkurować między sobą wysokością tzw. spreadu (Uzasadnienie - Druk nr 4413 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej).

Dodano również ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Ustawodawca nie widział więc potrzeby sanowania umów o kredyt indeksowany lub denominowany, a uregulowania tylko bardziej szczegółowo treści tego typu umów.

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu podpisane przez strony umowy kredytu spełniają wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Obie umowy kredytu zawierają te umowy. Strony określiły w umowach kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. W umowach

zawartych z powodami wskazano — liczbowo i słownie — kwotę kredytu, indeksując ją do franka szwajcarskiego. Powodowie otrzymali kredyt indeksowany do waluty obcej i zobowiązani byli do spłaty kwoty w walucie obcej. Powodowie wiedzieli, iż wypłata kredytu nastąpi w złotych, jak również, że spłata będzie dokonywana poprzez pobranie środków z rachunku złotowego, prowadzonego dla powodów.

Za bezpodstawne należy więc uznać pogląd, iż postanowienie umowy odnoszące się do indeksacji było niezgodne z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, ponieważ artykuł ten wskazuje jedynie jakie niezbędne postanowienia powinny być zawarte w umowie kredytu. W ocenie Sądu w umowach została ściśle określona kwota kredytu. Skoro więc kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą, brak było w świetle art. 58 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważne z tego powodu umów kredytu zawartej pomiędzy stronami.

Nie można zgodzić się z poglądem, że indeksacja to nic innego jak S. W. - Procentowy a kredyt indeksowany to kredyt PLN z wbudowanym CIRS,

Zdaniem Sądu powyższy pogląd uznać należy za błędny. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana, obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obojętnie przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani

działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych. Konstrukcja umowy kredytu łącząca strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 i 3 k.c.

Nie można również twierdzić, że w umowie nie doszło do określania essentialia negotii, jak tego wymaga przede wszystkim art. 353 § 1 k.c., a co powoduje upadek umowy w całości z powodu jej nieistnienia (rodzaj nieważności umowy). Należy zauważyć, że mechanizm klauzul indeksacyjnych związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązania powodów, a nie z całkowitym brakiem określenia tego zobowiązania. W umowach kredytu powodom wskazano hipotetyczną wysokość kredytu w CHF wyliczoną na dzień sporządzenia umowy, a także sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości po wypłacie wszystkich transz. Powodowie wiedzieli więc jaką kwotę „pożyczyli”. Jednocześnie w umowach określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i jego spłaty.

Nawet z przywołanej przez stronę powodową Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego wynika, że w przypadku ekspozycji indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu. W niniejszej sprawie pozwany działał zaś zgodnie z tą praktyką. Strony w sposób wyraźny i jednoznaczny ustaliły wysokość spłat i zgodnie z wolą powodów uczyniły to w CHF.

Ponadto, w ocenie Sądu argumentacja idąca w kierunku nieważności umowy w związku z brakiem essentialia negotii w postaci braku określenia w sposób precyzyjny wysokości zobowiązania powodów w chwili jej zawarcia (poprzez wskazanie jednej kwoty – równowartości w CHF udzielonego kredytu w chwili zawarcia umowy) jest sprzeczna z celem zawartej umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. Oczywistym jest, że między podpisaniem danej umowy a wypłatą środków musiał upłynąć czas, w trakcie którego kurs CHF uległby zmianie.

Pamiętać również należy, że celem zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF, jest zagwarantowanie klientowi, że bank udostępni mu kwotę w złotych w wysokości wskazanej we wniosku, niezależnie od zmiany kursu waluty, w której indeksuje się kredyt, jaka może nastąpić pomiędzy zawarciem umowy, a wypłatą środków. Określenie jednego kursu w chwili zawarcia umowy lub wskazanie wiążącej kwoty w CHF, oznaczałoby, że w razie zmiany kursu powodowie dostaliby mniejszą kwotę złotych niż ta, o którą wnioskowali i dopiero wówczas mogliby twierdzić, że ich świadczenie zostało określone inaczej niż tego oczekiwali i inaczej niż o to wnioskowali.

Powodowie podnieśli też zarzut względnej nieważności umowy nr (...) z uwagi na błąd w zakresie całkowitego kosztu kredytu (CKK).

W ocenie Sądu powodowie nie uchylili się od skutków oświadczenia woli w postaci zawartej z pozwanym umowy kredytowej nr (...) – złożonego ich zdaniem pod wpływem błędu.

Nie sposób zarzucić pozwanemu, aby działał w przedmiotowej sprawie podstępnie w stosunku do powodów. Nikt przed powodami nie ukrywał tego, że ich kredyt jest wypłacany po kursie kupna, a spłacany po kursie sprzedaży, co wynikało wprost z treści postanowień § 7 ust 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu.

Z samej treści umowy bezspornie wynika, że określenie w umowie kredytu wartości CCK miało wyłącznie charakter informacyjny i dokonano go z wyraźnym zastrzeżeniem, m.in., że kalkulacja nie uwzględnia ewentualnych różnic kursowych, a procentowanie kredytu nie ulegnie zmianie. W § 10 ust. 6 pkt 1 wskazano, że szacunkowy całkowity koszt kredytu wynosi 48.033,45 zł.

Ponieważ na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że Bank nie mógł podać w umowie kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w całkowitym koszcie kredytu, który został wyliczony na dzień sporządzenia umowy kredytu.

W myśl art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl zaś § 2 można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Zdaniem Sądu całkowity koszt kredytu jako parametr niestanowiący elementu treści umowy kredytu, nie może stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia CKK jako elementu umowy o kredyt, jak i elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej.

W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego. (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie, Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia

woli ze względu na błąd. Jeżeli „mimo użycia niewłaściwych słów lub cyfr strony rzeczywiście się porozumiały co do treści komunikowanych sobie oświadczeń woli, to w konsekwencji zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* treść czynności prawnej odpowiada żywionym przez składającego oświadczenie wyobrażeniom o niej. W przypadku takim składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu” (Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, tom II. Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 2, 2008). Zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z art. 84 k.c. Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że „określenie przy poręczeniu wystawcy jako *trasata*, będące *falsa demonstratio*, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności (...) zobowiązania.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1994 r., sygn. akt: I CRN 147/94; Prok. i Pr. 6/1995, str. 28). W niniejszej sprawie miała miejsce właśnie taka sytuacja, w której podanie przez pozwanego „zaniżonej” - zdaniem powodów wartości CKK pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron umowy kredytu, absolutnie autonomicznych i mogących ewentualnie stanowić bazę do wyliczenia tych wskaźników w sposób niezależny.

Zauważyć również należy, że powołany przez powodów błąd nie jest istotny. W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodność z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyliby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyliby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.”

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że sam fakt ewentualnego nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego CKK jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powodowie znali „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarliby umowy z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powodowie powinni byli udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu ww. przepisów, w tym jego istotność. Dla Sądu nie jest oczywistym stwierdzenie, że dla każdego kredytobiorcy wartość CKK jest najważniejszym elementem zawieranej umowy, jak stwierdził to Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I C 355/09), na który powołują się powodowie. Owszem dla niektórych mogą być, dla innych jednak najistotniejsza może być wysokość np. miesięcznej raty kredytu.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet gdyby było tak, iż powodowie złożyliby sporne oświadczenie woli pod wpływem błędu – Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie, dla wyczerpania toku rozważań – to i tak roszczenie powodów nie mogłoby zostać uwzględnione, albowiem potencjalny błąd, na który powołują się był obiektywnie możliwy już do wykrycia w dacie zawarcia umowy na skutek lektury treści umowy.

Należy także wskazać, iż w ocenie Sądu sama czynność prawna w postaci umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy stronami – jako całość – nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 2005 r. (sygn. akt: V CK 425/05): „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna

nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążają kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku – od podpisania umowy kredytowej – jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Zdaniem Sądu podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współzycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 par. 2 k.c..

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współzycia społecznego określona w art. 58 § 2 k.c. jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385⁽¹⁾ k.c. (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr 4492043, wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, Lexis Nexis nr 2380178). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis 385⁽¹⁾ k.c. stanowi bowiem przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385⁽¹⁾ k.c. – 385⁽³⁾ k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., 385⁽¹⁾ k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 § 2 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby

do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy 385⁽¹⁾ k.c. i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całej umowy na podstawie art. 58 §§. 2 i 3 k.c., a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c., o czym szerzej w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385¹ k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 par. 2 kc. Należy podkreślić, że wskazane w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd Najwyższy w ww. uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385¹ k.c. a przepisem art. 58 § 2 k.c.

Skoro więc zarzuty, na podstawie których powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umów o kredyt hipoteczny okazały się nietrafne, brak było w świetle art. 58 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważne z tego powodu umów kredytu zawartych pomiędzy stronami.

W związku ze stwierdzeniem przez Sąd braku podstaw do przyjęcia nieważności spornego kontraktu należało zbadać czy klauzule umowne zawarte w umowie są abuzywne.

W ocenie Sądu, z przyczyn wskazanych już powyżej sama w sobie indeksacja jest dopuszczalna, a co za tym idzie jej umieszczenie w umowie nie skutkuje uznaniem takiej umowy za nieważną. Bezskuteczna, nie zaś nieważna jest tylko taka, która narusza zasadę równorzędności stron stosunków cywilnych i uniemożliwia ustalenie treści zobowiązania poddanego indeksacji.

Brak określenia w treści obu umów kredytu jasnych reguł przeliczenia przez pozwaną Bank kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych w stosunku do kursu franka szwajcarskiego czyni klauzulę indeksacyjną abuzywną, nie powoduje zaś skutku w postaci nieważności całej umowy. Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest bowiem to, że nie wiąże ona konsumentów ex tunc i ex lege. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. in fine, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013r., iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127). Szczegółowa argumentacja w tym zakresie zostanie przedstawiona poniżej.

Wobec uznania argumentacji powodów w zakresie nieważności umów kredytu za niezasadne, należało zbadać zasadność ich roszczenia sprawdzającego się do odpowiedzi na pytanie czy klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powodowie oparli roszczenie na twierdzeniu o abuzywności następujących postanowień umownych:

1. **§ 2 ust. 1 Umowy nr (...):** „Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 350.000 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...);
2. **§ 2 ust. 1 Umowy nr (...):** „Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 60.000 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...);

3. **§ 7 ust. 1 zd. ostatnie Umowy nr (...):** „Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, o której mowa w ust. 1 pkt. 1, Bank stosuje podwyższoną marżę Banku o 1,00 p.p.”

4. **§ 7 ust. 1 zd. ostatnie Umowy nr (...):** „Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, o której mowa w ust. 1 pkt. 1, Bank stosuje podwyższoną marżę Banku o 1,20 p.p.”

5. **§ 2 ust. 2 Regulaminu:** „kredyt indeksowany do waluty obcej - kredyt, oprocentowany według stopy procentowanej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”;

6. **§ 2 ust. 12 Regulaminu:** „Tabela - tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku”;

7. **§ 7 ust. 4 Regulaminu:** „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11”;

8. **§ 9 ust. 2 Regulaminu:** „ W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytowej przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

9. **§ 18 ust. 4 Regulaminu:** Bank zaprzestaje poboru opłat, o których mowa w ust. 2, lub stosuje wysokość oprocentowania określoną w umowie bez podwyższenia, o którym mowa w ust. 3, od następnego okresu rozliczeniowego przypadającego po upływie 14 dni od powzięcia informacji o dokonaniu wpisu hipoteki i dostarczeniu przez Kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego ustanowienie wpisu hipoteki.

Sąd uznał, że postanowienie umowne zawarte w § 2 ust. 1 zd. 2 Umowy: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF” samo w sobie nie jest postanowieniem abuzywnym. Przeciwnie twierdzenie oznaczałoby, że sama już indeksacja jest niedopuszczalna. W ocenie Sądu nie budzi zaś wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. Przesądził powyższe Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi – jak określił ją pozwany Bank – "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych

rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Sama więc indeksacja jest, co do zasady dopuszczalna, bezskuteczna jest tylko taka, która narusza zasadę równorzędności stron stosunków cywilnych i uniemożliwia ustalenie treści zobowiązania poddanego indeksacji.

W ocenie Sądu nie stanowi również niedozwolonego postanowienia umownego § 18 ust. 4 Regulaminu. Nie odnosi się ono do indeksacji kredytu, a jedynie reguluje sposób pobierania przez Bank opłat po dokonaniu wpisu hipoteki do księgi wieczystej potwierdzającej ustanowienie wpisu hipoteki. Powodowie w treści pozwu w żaden sposób nie odnieśli się do tego z jakiego względu kwestionują to postanowienie.

Natomiast, zdaniem Sądu, postanowienia zawarte w **§ 2 ust. 2, § 2 ust. 12, § 7 ust 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu** są postanowieniami abuzywnymi.

Należy wskazać, iż jest kwestią bezsporną pomiędzy stronami, że powodowie zawarli umowy kredytu jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód powodów. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia czy mamy do czynienia z konsumentem jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów" (P.Mikłaszewicz, Objasnienia do art. 22¹ k.c, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zarządzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniu strony pozwanej, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w Regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF – o co powodowie sami wnioskowali, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli wnioski do pozwanego o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyli je na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsumenci mieli możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda powodów ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia Banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podolał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (Wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). W umowie kredytu – zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powodów nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę

kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powodów nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (accidentalia negotii).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w Regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, publ. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazanych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący,

modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i Regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, jak podkreślono – treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Bank ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe. Pozwany wskazywał, że wysokość kursu walut w pozwanym banku jest ustalana w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe, które to czynniki są zupełnie niezależne od banku. Kursy walutowe obowiązujące klientów pozwanego zmieniają się adekwatnie do zmiany sytuacji na rynku walutowym. Uwzględniając te zmiany pozwany sporządza tabele kursowe, które podaje do wiadomości klientów. Tabele te sporządzane są niezależnie od terminów spłat rat kredytatorów przez kredytobiorców. Według pozwanego zarzut dowolnego określania kursu mógłby być zasadny jedynie wówczas, gdyby pozwany sztucznie modelował stosowany przez siebie kurs sprzedaży walut obcych w oderwaniu od realiów rynkowych. Jednakże wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienia umowy nie wskazują określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i

wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym – on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia- mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w opinii Sądu bezsprzecznie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że powodowie zostali przez niego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014r., sygn. akt C-26/13).

Zdaniem Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i

realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479 § 3 i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A. w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta.

Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno więc wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego również stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych przez inne banki.

Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, jednakże zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W opinii Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka że, w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać- co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta- „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczania świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełnienia. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu ww. bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowe umowy kredytu zostały zawarte w 2007 r. i w 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

Zdaniem Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Sąd stoi na stanowisku, iż uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Bieżyński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on – zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) – zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd przedmiotowe kredyty nie zostały udzielone we frankach szwajcarskich, lecz w złotych. Kredyty udzielone powodowi były jedynie waloryzowane kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązani byli spełnić na rzecz banku powodowie. Na marginesie, dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu Bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia, wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, iż pozwany Bank nie zawarłby umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okolicznością bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego banku klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIBOR, jak i WIBOR mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Sąd nie podzielił także poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 197/17, że w tego rodzaju sprawach, co sprawa niniejsza, nie jest możliwe usunięcie z umowy kredytu mechanizmu indeksacji, albowiem prowadziłyby to do przekształcenia tych umów w umowy kredytu w złotych, oprocentowanych stawką właściwą dla kredytów walutowych. Kwestionowany pogląd wskazuje, że taki skutek byłby niezgodny z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub od pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych (w skrócie rozporządzenie BMR). Zdaniem Sądu pogląd ten pozostaje w

sprzeczności z istotą systemu ochrony konsumentów wynikającego z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Należy podkreślić, że rozporządzenie BMR to akt prawa publicznego stanowiący narzędzie Unii Europejskiej mające na celu zapewnić przejrzystość rynków finansowych. Jego adresatami są podmioty pełniące funkcje administratorów indeksów referencyjnych oraz podmioty, które dostarczają danych administratorom. W/w akt prawny nie zawiera norm mających zastosowanie do prywatnoprawnych stosunków pomiędzy bankiem i konsumentem regulowanych na podstawie umowy kredytu oraz prawa krajowego. Na tę zasadniczą różnicę wskazał TSUE w wyroku z dnia 20.03.20 r. w sprawie C-125/17 G., w którym podniesiono, iż czym innym jest obowiązek stosowania w odniesieniu do mowy kredytu jakiegoś z oficjalnych wskaźników referencyjnych, a czym innym określanie wymogów, jakie powinny spełniać wskaźniki lub stopy referencyjne, aby mogły być one stosowane przez banki. Ponadto zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oceny czy umowa może dalej obowiązywać po usunięciu niedozwolonych postanowień należy dokonywać na podstawie prawa krajowego, a nie praw Unii Europejskiej. W ocenie Sądu, jak zostało tu już uprzednio podniesione, umowa kredytu w walucie krajowej oprocentowanego według stopy procentowej LIBOR nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa krajowego. Wymaga również podkreślenia, że norma zawarta w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nakazująca zapewnienie skutku w postaci braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i jako taka nie da się pogodzić z w/w rozporządzeniem BMR. Uznanie za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 197/17 prowadziłoby do wniosku, że owo rozporządzenie ogranicza zakres ochrony konsumenta poprzez wyłączenie stosowania dyrektywy 93/13 w zakresie wyjątku w niej nie przewidzianego. Skutków takiego rozumowania nie można zaakceptować. Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, że w art. 2 ust. 2 f w/w rozporządzenia BMR wprost wskazano, że nie ma ono wpływu na zakres praw i obowiązków stron wynikających z umów kredytu zawieranych pomiędzy bankami i ich klientami.

Uwzględnienie żądania powodów nie spowoduje też takiej modyfikacji umowy łączącej strony, która prowadziłaby do zmiany charakteru prawnego umowy, co oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. W tym kontekście bez znaczenia jest okoliczność, że pozwany bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy przyznać rację stronie pozwanej, że takie kredyty nie były oferowane przez poprzednika prawnego pozwanego ani przez samego pozwanego (okoliczność bezsporna). Jednakże wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną.

W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22 sierpnia 2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu.

Rozważając kwestię oprocentowania kredytów powodów Sąd nie podzielił poglądu powodów, że kredyty powodów powinny zostać obliczone bez jakiegokolwiek oprocentowania na podstawie art. 15 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim obowiązującej w dacie zawarcia spornych umów. Odnośnie umowy z 2007 r. należy podnieść, że z uwagi na wartość udzielonego kredytu ustawa ta w ogóle nie miała zastosowania odnośnie tej umowy. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy dotyczyła ona kredytów do kwoty 80.000 złotych. Natomiast odnośnie umowy z 2008 r. Sąd uznał, iż powodowie nie wykazali, aby umowa ta nie zawierała parametrów o kreślonych w art. 4 – 7 tej ustawy. W przedmiocie kompletności tej umowy jako umowy kredytu Sąd poczynił już uprzednio ustalenia i rozważania, których powtarzanie na aktualnym etapie rozważań należy uznać za zbędne. Zdaniem Sądu bank nie zaniżył w umowie wartości kosztów tego kredytu ani też ich nie zataił, w szczególności określenie kosztów związanych z przeliczaniem walut nie było możliwe w dacie zawarcia umowy z istoty rzeczy, albowiem określenie wysokości tych kosztów było możliwe dopiero w toku realizacji umowy, w zależności od kształtowania się kursu waluty.

Zdaniem Sądu ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współzycia społecznego powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powodów jako kredytobiorców. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umów zawartych przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu powodowie nie powinni ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinni ponosić żadnych ujemnych następstw.

Należy w tym miejscu podkreślić, że również Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17 poczynił rozważania prowadzące do wniosku, że klauzula indeksacyjna zastrzeżona w umowie kredytowej oraz w będącym jej częścią Regulaminie nie wiąże powodów (art. 385¹ § 1 k.c.) ex tunc i ex lege, w związku z czym podlega usunięciu z umowy, która w pozostałej części wiąże strony (art. 385¹ § 2 k.c.).

W ocenie Sądu podjęta przez pozwanego próba wprowadzenia zmian do regulaminu, mających – zdaniem strony pozwanej – zmierzać do sanowania niedozwolonych postanowień umownych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem jest bezskuteczna. W pierwszym rzędzie należy podnieść, że zmiana treści stosunku zobowiązaniowego przez związanie wzorcem wydanym w czasie trwania tego stosunku dopuszczalna jest tylko wtedy, gdy taka możliwość została przewidziana w umowie lub we wzorcu poprzez zastrzeżenie klauzuli modyfikacyjnej. Jednocześnie tego rodzaju klauzula powinna być dostatecznie skonkretyzowana i wskazywać okoliczności uprawniające do zmiany wzorca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 313/12, Lex nr 1314141). Zdaniem Sądu umowa zawarta przez strony, w tym regulamin stanowiący jej integralną część tego rodzaju klauzuli modyfikacyjnej nie zawiera. Dodatkowo należy podnieść, że skuteczność takiej ewentualnej próby sanowania niedozwolonego wzorca umownego zależy od wyrażenia przez konsumenta świadomej i wyraźnej zgody na taką zmianę, sama jednostronna czynność przedsiębiorcy skutku takiego nie może osiągnąć (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17, Lex nr 2504739). Nie ulega wątpliwości, że powodowie w niniejszej sprawie nie wyrazili zgody na dokonanie takiej zmiany, co więcej pozwany nie wykazał nawet, aby doręczył powodom treść proponowanych zmian umowy.

W tym zakresie za bez znaczenia należy uznać także zdarzenie w postaci zawarcia przez strony w/w aneksów do umów kredytu. W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównych umowach stron postanowienia aneksów odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepisy aneksów wskazujące na możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie obcej pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulą indeksacyjną zawartą w umowach głównych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas

gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne. Ponadto przepisy aneksu nie określają sposobu przeliczenia waluty, co uniemożliwia określenie na jego podstawie wysokości zobowiązania.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż zawarcie tych aneksów oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowy konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podziela pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go związaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksów sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji (por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu indeksowanego, co umowy stanowiące przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) AG w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany w/w wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowych umowach zawartych z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umów, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowy te mogą wiązać dalej i nie są nieważne. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Zdaniem Sądu powodowie są zatem co do zasady uprawnieni do domagania się od pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów, jako kredytobiorców, na rzecz pozwanego, jako kredytodawcy, kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowych umów kredytu.

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że Bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podzielił poglądu, że powodowie nie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedzieli, iż nie byli zobowiązani do świadczenia (art. 411 kc). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie dokonywali spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 kc należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że powodowie spełniali świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla powodów, świadczyli oni zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 kc odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

W tym miejscu należy wskazać, że na gruncie przedmiotowej sprawy nie znajduje zastosowania art. 411 pkt 4 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wiarygodność stała się wymagalna. Powyższe poczynione rozważania prowadzą do konkluzji, iż powodowie nie byli prawnie zobowiązani do spełnienia świadczenia na rzecz Banku w zakresie w jakim nadpłacali tytułem rat kredytowo-odsetkowych kwoty wynikające z klauzul indeksacyjnych zastosowanych w przedmiotowych umowach kredytowych. W zakresie ww. wpłat

powodowie nigdy nie byli bowiem zobowiązani do ich uiszczenia. Nie sposób zatem twierdzić, że spełnili świadczenie przed upływem jego wymagalności, gdyż na gruncie prawa świadczenie to nigdy nie było należne.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w zakresie umowy kredytu nr (...) w okresie od 24 lutego 2009 r. do 24 sierpnia 2018 r. powodowie z tytułu tej umowy uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 221.315,53 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368) . W okresie od 24 lutego 2009 r. do 24 sierpnia 2018 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 133.108,35 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368) . Powyższe oznacza, że powodowie są uprawnieni do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 88.207,18 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368) .

Natomiast, odnośnie umowy kredytowej nr (...) w okresie od 13 lutego 2009 r. do 14 sierpnia 2018 r. powodowie z tytułu tej umowy uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 39.423,11 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368) . W okresie od 13 lutego 2009 r. do 14 sierpnia 2018 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 30.624,49 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368) . Powyższe oznacza, że powodowie są uprawnieni do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 8.798,62 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 368).

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty stanowiącej potencjalne nienależne świadczenie z tytułu w/w umowy o kredyt zawartej w 2008 r. za okres od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia 15 listopada 2018 r., czyli za okres dalej idący niż okres wskazany w pozwie. Wprawdzie w piśmie z dnia 16.09.2019 r. powodowie rozszerzyli w/w zakresie okres za który domagali się zwrotu nienależnego świadczenia z tytułu umowy zawartej w 2008 r., ale jednocześnie nie wykazali i nie udowodnili wysokości tego nienależnego świadczenia. Przed wniesieniem tego pisma Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego celem ustalenia wysokości nienależnego świadczenia za okres czasu wskazany w pozwie. Późniejszy wniosek dowodowy powodów o objęcie badaniem przez biegłego okresu czasu także po dniu 14 sierpnia 2018 r. został pominięty przez Sąd jako spóźniony, a ponadto jako nieuzasadniony jako dotyczący kredytu w ogóle nieoprocentowanego, o czym była już mowa w części uzasadnienia dotyczącej oceny dowodów.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione 13 lutego 2009 r., a pozew został złożony w dniu 11 lutego 2019 r., tenże termin w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, czyli w dniu 11 lutego 2019 r., nie upłynął. Tym samym zarzut przedawnienia należało uznać za chybiony.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że roszczenie powodów nie mogło zostać uwzględnione jako żądanie określone w sposób solidarny. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż powodowie są wierzycielami solidarnymi w zakresie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie wynika to z przepisu prawa ani z umowy. Wprawdzie powodowie są małżonkami, ale przepis art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. Powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są uprawnieni do domagania się wiarygodności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności.

Sąd rozstrzygnął o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się

zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem kwoty żądane przez powodów były wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez nich pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie za takie wezwanie do zapłaty należy uznać doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty z 16 stycznia 2019 r., które pozwany odebrał w dniu 28 stycznia 2019 r. Przyjmując w rozumieniu art. 455 k.c. za niezwłoczny 7 - dniowy termin na uiszczenie przez pozwanego należności należy uznać że termin ten minął zatem z dniem 4 lutego 2019 r. i od dnia następnego po tym dniu pozwany pozostaje w opóźnieniu i od tego też dnia powodowie byli uprawnieni do domagania się odsetek ustawowych od pozwanego. Jednakże powodowie w taki sposób wnieśli o zasądzenie odsetek, że ostatecznie domagali się ich od kwoty 32.455,41 zł od dnia 12 lutego 2019 r., a od pozostałej kwoty od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 16.09.19 roku. Zdarzenie to nastąpiło w dniu 7 października 2019 r. (k. 401). Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł w zakresie odsetek zgodnie z żądaniem powodów, uwzględniając zakaz orzekania ponad żądanie określony w art. 321 kpc.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 kpc. Rozstrzygnięcie to zgodne jest z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów. Częściowe przegranie sprawy stwarza obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu. Powodowie wygrali spór przez w 48,96 % (zasądzona kwota 97.005,80 zł przy maksymalnej wartości przedmiotu sporu na poziomie 198.112,07 zł), a pozwany wygrał go w 51,04 %.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.